



"Królowa Lodu" zawiedziona romantyczną randką z Tomaszem. Chłopak się nie poddaje

data aktualizacji: 2016.11.14

Już nie w miejscu zamieszkania, a na neutralnym gruncie spotkali się uczestnicy programu Telewizji Polskiej "Rolnik szuka żony". Romantyczne randki w urokliwych zakątkach kraju i z dala od codziennych trosk, które można było oglądać w wyemitowanym 13 listopada odcinku, miały być dla par okazją do pogłębienia relacji, a nawet złożenia pierwszych poważniejszych deklaracji. Jak układa się Tomaszowi, uczestnikowi z Tuszewa w gminie Lubawa, i jego wybrance Monice?

"Cztery pary jadą na romantyczne randki, będzie pięknie i romantycznie. Bohaterowie, których związki przetrwały burze i sztormy, poprzedniego odcinka, zaproszą ukochanych na coś, co ma być najlepszą randką w życiu każdego z nich. Czy uda się im zbliżyć jeszcze bardziej? Czy padną pierwsze ważne słowa?" - zadając te pytania, Telewizja Polska zaprosiła widzów na jeden z ostatnich odcinków tej edycji programu "Rolnik szuka żony".

Na swoją romantyczną randkę z niecierpliwością czekali Tomasz i Monika, rolniczka, którą internetowi fani programu komentujący w mediach społecznościowych nazywają "Królową Lodu".

- Trudno nie tęsknić, on traktuje mnie jak prawdziwą księżniczkę - wyznała przed spotkaniem Monika.

- Serce przy Monice szybciej bije - powiedział z kolei Tomasz. - Nie ukrywam, że bardzo się w to wszystko zaangażowałem.

Para spotkała się po dwutygodniowej przerwie, jednak utrzymywała kontakt telefoniczny.

- Tomek dzwoni codziennie. Gdy wieczorem jeszcze nie ma od niego telefonu, martwię się, czy coś się stało, czy się nie obraził - mówiła Monika.

Na randkę złożyło się wspólne podziwianie koni czystej krwi arabskiej, lot małym samolotem nad Warszawą i romantyczna kolacja. Spotkanie przy świecach było okazją do szczerzej rozmowy. Tomasz, który okazuje Monice uczucia, chciał się dowiedzieć, czy kobieta je odwzajemnia. Monika jednak nie była gotowa na żadne deklaracje.

- Wiem, że jesteś wrażliwy, nie chciałabym cię skrzywdzić - powiedziała kobieta.

Po tych słowach Tomaszowi, który poczuł się odrzucony, wyraźnie zrobiło się przykro. Kolacja dobiegła końca w nie najlepszej atmosferze.

- Czasem zaczyna nam brakować tematów do rozmów i zapada niezręczna cisza. Są momenty, gdy się przy nim męczę - przyznała Monika. - Jestem trochę zawiedziona randką. Było bardzo poważnie i smutno.

Monika wyznała też, że obawia się, że jest dla Tomasza zbyt silną osobowością, a mężczyzna "bardzo się przy niej spina".

Kobieta jednak nie przekreśliła całkowicie swojej znajomości z Tomaszem, a i on zadeklarował, że zamierza o nią walczyć.

- Tomek przedziera się przez mój mur, jest on coraz mniejszy, ale nie zniknął całkowicie - stwierdziła 32-latk. - To idealny kandydat na męża, ale nie będę z nim z tego powodu, muszę go naprawdę pokochać.

- Myślę, że to jest właśnie ta dziewczyna - powiedział z kolei Tomek. - Jest pomiędzy nami jakieś uczucie, które będę pielęgnował. Nie poddam się bez walki, będę starał się o więcej spotkań.

Program powoli dobiega już końca. Czy Monice i Tomaszowi uda się stworzyć związek? Odpowiedź na to pytanie poznamy prawdopodobnie już w najbliższą niedzielę.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/45909-krolowa-lodu-zawiedziona-romantyczna-randka-z-tomaszem-chlopak-sie-nie-poddaje>